

Zarząd PKP Cargo chce zdelegalizować strajk

7 listopada 2015

Pracownicy PKP Cargo walczą o wyższe płace. Gdy rozmowy z zarządem okazały się fiaskiem, zapowiedzieli że 9 listopada przerwą pracę. Dyrekcja robi jednak wszystko, by do tego nie doszło. Do sądu wpłynął pozew o uznanie strajku za niezgodny z prawem.

Zaostrza się spór w największej polskiej spółce transportu. Zarząd spółki sięgnął tym razem po metody z gatunku „union busting”, polegające na utrudnianiu działalności związkowej i skutecznego domagania się swoich praw przez pracowników. Do sądu wpłynął pozew o delegalizację strajku jako niezgodnego z prawem i szkodliwego dla przedsiębiorstwa. Szefostwo żąda zakazu przeprowadzenia strajku, jako zabezpieczenia powództwa, do czasu rozstrzygnięcia konfliktu o sposób prowadzenia sporu zbiorowego przez stronę związkową.

Spór pomiędzy związkami, a zarządem spółki toczy się od lutego bieżącego roku. Załoga oczekuje wzrostu wynagrodzeń o 250 zł netto. Jej reprezentanci wskazują, że personel jest przemęczony, gdyż w wyniku redukcji etatów spowodowanej realizacją Programu Dobrowolnych Odejść, na pozostałych pracowników przerzucono obowiązki tych, którzy odeszli. Związkowcy akcentują również, że mają prawo skorzystać z doskonałych wyników finansowych przedsiębiorstwa. W pierwszym kwartale 2015 roku PKP Cargo wypracowało 17,8 mln zysku netto. Wynik ten jest lepszy, aż o 10,6 proc. od zakładanego. Przychód spółki wyniósł, aż 896 mln zł. W drugim kwartale zysk wyniósł 138,4 mln zł i okazał się o 17,1 proc. wyższy od oczekiwań. Przychody wyniosły tymczasem 1,166 mld zł.

O tym, że planowany strajk nie narusza prawa jest przekonany Henryk Grymel, przewodniczący kolejarskiej „Solidarności”:

„Kiedy w tym kraju był legalny strajk? My się tego nie boimy – spełniliśmy wszystkie procedury. Mamy podpisany protokół rozbieżności, mamy referendum. To jest po prostu sygnał do zastraszenia załogi, żeby nie wzięła udziału w strajku. Za chwilę, jak znam życie, zarząd wyda oświadczenie, że strajk jest nielegalny i że pracownicy, którzy wezmą w nim udział będą zwolnieni” – mówi Henryk Grymel.

Związkowcy przypominają również, że idea odmowy pracy ma ogromne poparcie wśród załogi – w referendum za strajkiem opowiedziało się 96 proc. głosujących. „Solidarność” akcentuje, że spółka ma obowiązek wywiązywać się z podpisanego, przed debiutem giełdowym przedsiębiorstwa, paktu gwarancji pracowniczych, który zapewnia personelowi coroczny wzrost wynagrodzeń.

PKP Cargo to największa i najbardziej dochodowa spółka kolejowa w Polsce. Zatrudnia około 18 tys. osób. W październiku 2013 r. zadebiutowała na warszawskiej giełdzie. Firma prowadzi działalność w sektorach: przewozów towarów, intermodalnych, spedycji, oraz napraw taboru. W jej posiadaniu znajdują się również bazy modernizacyjne i terminale przeładunkowe. Jest potentatem transportu towarowego na szynach. Posiada ok. 48 proc. udziału w rynku według masy i ok. 57 proc. według pracy przewozowej w 2014 r. Jest również drugim największym przewoźnikiem w Unii Europejskiej.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu